

PROTOKÓŁ NR XXXVIII/2018

z Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą
w dniu 10 stycznia 2018 r.

Punkt 1.

Otwarcie Sesji.

Punkt 2.

Stwierdzenie quorum.

Punkt 3.

Przyjęcie porządku obrad.

Punkt 4.

Przyjęcie uchwały w sprawie porozumienia międzygminnego z gminą Jarocin.

Punkt 5.

Interpelacje Radnych.

Punkt 6.

Wolne głosy i wnioski.

Punkt 7.

Zamknięcie sesji.

Ad 1) Otwarcie Sesji.

Przewodniczący pan Waldemar Tomaszewski o godzinie 16⁰⁰ otworzył XXXVIII Nadzwyczajną Sesję Rady Gminy i powitał Radnych oraz władze gminy i prasę.

Ad 2) Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący informował, że ustawowy skład Rady wynosi 15 Radnych, obecnych jest 12, w związku z powyższym podjęte uchwały będą prawomocne.

Ad 3) Przyjęcie porządku obrad.

Pan Waldemar Tomaszewski zawiadomił, że porządek obrad składa się tylko z jednej uchwały tj. w sprawie porozumienia międzygminnego z gminą Jarocin. Za przyjęciem porządku opowiedziało się 10 Radnych, 2 głosy wstrzymujące.

Ad 4) Przyjęcie uchwały w sprawie porozumienia międzygminnego z gminą Jarocin.

Przewodniczący informował, że wpłynął wniosek od Wójta o zwołanie sesji nadzwyczajnej: *Zgodnie z art. 20 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1875 ze zm.) wnoszę o zwołanie Sesji Nadzwyczajnej Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą na dzień 10 stycznia 2018 roku celem podjęcia uchwały ws. zawarcia porozumienia międzygminnego z gminą Jarocin, w myśl tego pisma została zwołana sesja nadzwyczajna, której przedmiotem będzie analiza uchwały ws. porozumienia. Przewodniczący odczytał projekt uchwały, po czym głos oddał Wójtowi Gminy.*

Pan Aleksander Podemski Wójt Gminy informował, że w zeszłym tygodniu na spotkaniu, które zwołał Wójt gościł pan Remigiusz Nowojewski, Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie, który przedstawił stawki odpłatności za odbieranie ścieków. Wójt zawiadomił, że projekt oczyszczalni był zlecony jesienią 2016 roku, firma zobowiązała się, że ten projekt zostanie zakończony do maja. Mijał termin majowy, październik i w tej chwili można powiedzieć, że przeszło to przez ministerstwo i możemy dopiero finalizować pozwolenie na budowę. Firma projektująca zwracała się o wydanie decyzji celu publicznego, która była wydawana poza wszelką kolejnością. Tak samo jeżeli chodzi o decyzję środowiskową, poszło bardzo szybko przez RDOŚ, nie było potrzeby sporządzania raportu i została tylko kwestia wykonania projektu. Został złożony wniosek do Wojewódzkiego Funduszu o kredyt, decyzja była w 2017 roku w marcu, z tym że ten kredyt należało wykorzystać częściowo w ubiegłym roku. W listopadzie był nabór w ramach WRPO na gospodarkę wodno-ściekową, w tej sprawie już więcej nic nie dało się zrobić. Projektowana była określona koncepcja oczyszczalni, zaprojektowana została bardzo nowoczesna oczyszczalnia, z automatyką pełną, ma nawet zwiększoną pojemność z 800 m³ na 900 m³ poprzez te urządzenia. Teraz będzie następny nabór do 30 stycznia i to jest jedyny nabór jaki w tym roku będzie.

Te spotkania są organizowane tak szybko, bo czas popędza, należy coś zdecydować. Gminy sąsiednie, do tego tematu już dawno podeszły, teraz trwa korespondowanie chociażby w Jaraczewie, i cała gospodarka ma iść do Jarocina. Dzwonił też Burmistrz Książa Wlkp. który mówił o decyzjach podjętych, że będą te ścieki przekazywać na zewnątrz. W Książu Wlkp. jest jedna oczyszczalnia, jest kwestia ścieków przemysłowych, należy jednak pamiętać, że do takiej małej oczyszczalni nie można puszczać ścieków przemysłowych i zaprojektowana oczyszczalnia w Chociczy również nie będzie przyjmowała ścieków przemysłowych, jak i tych z przydomowych oczyszczalni, oraz tych o mocnych ładunkach. Punkt zlewny czy zostanie wybudowany kolektor, czy oczyszczalnia, to ścieków o wyższych ładunkach nie są wpuszczane do oczyszczalni. Oczyszczalnia w Chociczy rozwiązuje temat ścieków komunalnych, jeżeli miałyby być odprowadzane ścieki przemysłowe należałoby wybudować również ciąg chemiczny. Niezależnie jaką decyzję podejmie Rada, PWiK będzie aplikował środki z Wojewódzkiego Funduszu z rozdania na podłączenie Książa. Dla Książa najlepszym przebiegiem jest przez Klękę przez Chocicę do Książa, do Kielczyńka, każde inne natomiast rozwiązanie jest dłuższe. Trudno dyskutować o projekcie oczyszczalni, jeżeli chcemy dostać kredyt i uzyskać cały rezultat ekologiczny, a za tym umorzenie tego kredytu, a szalenie ważnym jest uzyskanie tego efektu- bo jeżeli się jego nie uzyska to ten kredyt zamienia się w kredyt komercyjny. Z doświadczenia w latach minionych jak były brane to nigdy nie było problemu z rozliczeniem, uzyskaniem efektu. Jeżeli chodzi o uzyskanie tych 800 m³ to w samej Chociczy odbierane jest 300m³, aby można mówić o 800 m³ będzie trzeba podłączyć okoliczne miejscowości, budować kolektor: Świętomierz, Kruczyn, Boguszynek, takie fragmenty bardziej skupione, ale jest to kilkadziesiąt kilometrów sieci do położenia. Jeżeli liczylibyśmy koszty związane z tym poszerzeniem sieci to trzeba kolejne miliony do tego doliczyć.

Jeżeli chodzi o prawo wodne, to należy zaznaczyć, że przepisy coraz bardziej się zaostrzają. (...) Wójt dodał, że składając ten wniosek teraz, będziemy konkurować z koncepcją Jarocińską i może się okazać, że zarząd funduszu powie, że my wam

damy pieniądze na sieć, a na oczyszczalnię to wykorzystajcie możliwości które stwarza PWiK. Zapewne Radni mają argumenty przeciwstawne i nie wszystkim się podoba to co Wójt mówi, ale my możemy rozważać sytuację tu i teraz, nie można mówić co by było gdyby, że zaplanujemy, że za 20 lat wybudujemy oczyszczalnię w Kolniczkach. (...) Jeżeli chodzi o oczyszczalnię w Nowym Mieście, to jest zasadnicza różnica z ich odbieraniem jak było to 20 lat temu. Powstają myjnie samochodowe, przedsiębiorcy się rozwijają. Do przesyłania takich ścieków, które są inne niż komunalne należy być ostrożnym. Stawki za ścieki nie są z kapelusza, one są związane z ich problemem neutralizacji.

- Radny Mirosław Ratajczak informował, że na komisji podjął temat Książa i być może był to błąd, bo gdyby nie został wywołany temat nie byłoby dyskusji. Została podjęta uchwała, że będzie budowana oczyszczalnia ścieków, i teraz znowu jest propozycja że jednak nie budujemy.

Radna Agnieszka Król informowała, że uchwała na budowę oczyszczalni nie była podejmowana.

Przewodniczący informował, że podchodziła Rada do podjęcia uchwały ws. Porozumienia z Gminą Jarocin- i tamta uchwała nie przeszła, natomiast decyzja, że będzie budowana oczyszczalnię w Chociczy skutkowałą wprowadzeniem zmian w budżecie, a nie dodatkowymi uchwałami. Uchwały ws. budowy oczyszczalni Rada nie podejmowała.

(...)

- Radny Artur Borkowski dodał, że decyzja o budowie własnej oczyszczalni została już podjęta, kredyt przyznany.
- Pani Elżbieta Mnich informowała Radnego, że kredyt nie został przyznany, zostało przygotowane przyrzeczenie.
- Wójt dodał, że przyrzeczenie zostało przygotowane z datą 23 marca 2017 roku, ale na warunkach, że w 2017 roku powinniśmy 1,5 miliona z tej kwoty wykorzystać. Jeżeli do końca listopada nie zostały wykorzystane środki, to promesa wygasa- to było już tłumaczone. Dokumenty trzeba na nowo składać.
- Radny Ratajczak informował, że jak było spotkanie tydzień temu zostało zadane pytanie panu Prezesowi czy umowa będzie opiewać na 10 lat, odpowiedz została udzielona- przepisy mogą się zmienić. Więc wychodzi na to że cena będzie się zmieniać. Radny dodał, że ten temat jest do przedyskutowania, a teraz wszystko odbywa się na szybko, pytanie komu zależy, żeby decyzję szybko podjąć. Zdaniem Radnego nacisk jest z PWiKu bo budując tą oczyszczalnię przeszacowali, i mają problem z odbiorcami. Zdaniem Radnego, szybko nakłaniają do podpisania umowy, aby nie płacić kary.
- Wójt informował, że Radny mówi o zmianie pewnych uwarunkowań, na które nikt nie ma wpływu i czy to będzie oczyszczalnia nasza czy ścieki będą oddawane do PWiKu zostanie wprowadzone jakieś prawo to będzie ono każdego tak samo obowiązywać. I nikt normalny nie powie, że nie ma zagrożenia, możemy powiedzieć na dzień dzisiejszy, a oni nie będą składać wniosku na cenę, bo już mają tą cenę tak wyżyłowaną, że zgody by nie dostali, a wniosek taryfowy składa się co trzy lata. Oczywiście mają moce wodne i pozyskują klientów, i to nie jest od dzisiaj. Wójt dodał w kwestii uchwały,

że jak była decyzja czy budujemy bibliotekę nie było osobnej uchwały, tak samo z budową dróg- takie inwestycje idą zmianami w budżecie. (...) Jeżeli Rada zdecyduje, że budujemy oczyszczalnię to do końca marca na pewno będziemy czekać na decyzję, jaka ona będzie trudno powiedzieć.

- Radny Ratajczak dodał, że dla niego sytuacja nie jest do końca zrozumiała, w tej chwili jesteśmy na etapie, że nie budujemy, idziemy do PWiKu, a okazałoby się, że jednak dostaniemy kredyt i co wtedy. Radny informował, że jest w niepewności.
- Wójt informował, że nie wiadomo czy kredyt dostaniemy, jeżeli nie dostaniemy to pozostaje kredyt komercyjny. Kosztorys na oczyszczalnię jest na ok. 7 milionów złotych, ale czy wystarczy tego też nie wiemy, jeżeli zaciągniemy komercyjny to spłacimy jeszcze raz tyle. Jeżeli dostaniemy ten kredyt to przez 10 lat te 800 000,00 zł będzie trzeba spłacać, przy założeniu że będzie umarzalny w części może po tych 10 latach te 800 000,00 zł spłacimy. Należy też doliczyć koszty związane z eksploatacją tej oczyszczalni. Dla przykładu w Krzykosach na oczyszczalni sam prąd na rok to koszt 80 000,00 zł, wymogi co do osadów i pracowników są określone, a osadów jest naprawdę sporo i za to trzeba zapłacić, ścieki kosztują 5,50 zł.
To że Radny Ratajczak zaczął w ogóle temat oddawania ścieków z Gminy Książ, nie zrobiło większego wrażenia na Wójcie. O tym, że pewna grupa Radnych pojechała do Książa, Wójt dowiedział się od Burmistrza, bo Przewodniczący również nic nie wiedział, choć zdaniem Wójta Przewodniczący powinien wiedzieć jak radni gdzie się udają. Może ta wizyta dla Radnych była potrzebna, ale to było powodem tego, że Burmistrz do Wójta zadzwonił.
- Pani Elżbieta Mnich, Skarbnik Gminy informowała, że też była za budową oczyszczalni, ale jak na spokojnie się temu wszystkiemu przyjrzała, to nie jest problem w kredycie, bo jeżeli nie dostaniemy z funduszu, a może być różnie, to bierzemy kredyt komercyjny z większymi odsetkami, więcej nas to będzie kosztowało. Natomiast jest inna sprawa która panią Skarbnik przeraża- wiadomo, że jeżeli ktoś się stara o pieniądze, czy z Wojewódzkiego Funduszu czy środki unijne, bardziej są preferowani przedsiębiorcy i duże inwestycje. Nasz kredyt pomimo, że na nasz budżet to jest duża kwota, PWiK ma siłę przebicia, z tego względu, że nie należy porównywać PWiKu do naszej gminy, bo PWiK jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi, my jesteśmy gminą, która nawet nie ma zakładu. Trochę się rzucamy na szeroką wodę, bo to o czym mówił Wójt o efekcie ekologicznym było to przerabiane jak była budowana oczyszczalnia w Nowym Mieście. Była zaciągnięta pożyczka z wojewódzkiego funduszu, która potem była umarzana, ale umarzana była nie po okresie kiedy są raty spłacane na bieżąco z odsetkami, tylko po okresie osiągnięcia efektu ekologicznego. (...) Przerażająca jest jedna rzecz- jak była przekazywana oczyszczalnia w Chociczy mówiło się też żeby brać, bo pieniądze leżą na ulicy i tak było brane na wodociągi, oczyszczalnię, komunalną, gmina była do tego zmuszana, żeby brać, bo gmina ma określone zadania administracyjne. Oczyszczalnia została przekazana wraz z całą siecią w Chociczy, my na chwilę obecną nie wiemy gdzie ona idzie. Bo w momencie przekazywania środków trwałych przekazywano kwotę i tyle, choć gmina

starala się o karty środków trwałych, ale takich nie było, bo przedsiębiorstwa tego nie prowadziły. (...) Na lata 90 kiedy oczyszczalnie były budowane, były nowoczesne, w Kłęce oczyszczalnia budowana była z Phytopharmem, bo podczas komunalizacji Phytopharmu oni nie chcieli gospodarki komunalnej, i trudno się dziwić bo byli zakładem do produkcji a nie do innych spraw. Dlatego też budowa oczyszczalni w Chociczy na początku wydawała się być dobrą decyzją, ale jak się zastanowić, nie ma problemu w kredycie, ale przy głębszym zastanowieniu jak teraz idą ścieki z Kłęki, Aleksandrowa do PWiKu jest to już nieodwracalne. (...) jeżeli kolektor pójdzie przez nasze tereny, a my będziemy budować oczyszczalnię to jest to już zdaniem pani Skarbnik przesada.

- Radny Artur Borkowski wyraził zdanie, że będą tym samym płacić dzierżawę.
- Pani Mnich pytała Radnego co gmina zyskuje budując swoją oczyszczalnię. Bo jak się buduje nowoczesną oczyszczalnię to tak jak z nowoczesnym piecem gazowym, nowoczesnym samochodem pojawia się serwis, bo zwykły mechanik tego nie robi. Należy liczyć się z tym, że jeżeli Radni chcą budować oczyszczalnię tylko po to żeby ją mieć, bo tak to teraz wygląda, trzeba pobudować sieci kanalizacyjne doprowadzające koleje, obsługa, serwisowanie, pracownik- wykwalifikowany, to rodzi koszty. Należy się zastanowić czy warto wchodzić w budowę czegoś co za kilka lat będzie skutkowało podjęciem decyzji, że jednak wyłączamy.

(...)

- Radna Agnieszka Król informowała, że skoro PWiK chce iść przez Kłękę do Książa to jeżeli kiedyś będziemy chcieli się przyłączyć nie będzie problemu.
Wójt informował, że przez Kłękę jest najbliższa trasa, ale jest to kolektor wybudowany do samej oczyszczalni, o wystarczającej ilości.
- Radna Król informowała, że pomimo jej nieobecności na zeszlotygodniowym spotkaniu, w dniu dzisiejszym popracowała nad danymi dotyczącymi odprowadzania ścieków w innych gminach. Radna rozeznanie zrobiła m.in. w Swarzędzu, gdzie gmina obsługiwana jest przez własną oczyszczalnię, b o po przyłączeniu do Aquanetu musieliby płacić 8,24 zł/m³ ścieków. W Koźminie w komunalce, o ile im się udaje utrzymać ścieki na swoich oczyszczalniach 4,99 zł, o tyle od zakładów i przedsiębiorstw za każdy metr biorą 9,00 zł. Jeśli chodzi o Śrem w tej chwili są na poziomie 6,53 zł, Dolsk- 6,69 zł, Miłosław- 6,68 zł, zastanawia tylko fakt, że Miłosław zdecydował się na budowę oczyszczalni, w Orzechowie, bo przeliczyli, że bardziej im to się opłaca, Sulęcinek, Krzykosy uważają, że ich oczyszczalnia jest świetna. Radna dodała, że ma mętlik w głowie, aczkolwiek nie uważa nas za tak nieudolną gminę, żeby sobie z tym nie poradzić. Nawet jeżeli trzeba by było rok przeczekać na komercyjnym kredycie, nie byłoby problemem. (...) Radna dodała, że na tą chwilę będzie głosować żeby gmina budowała swoją oczyszczalnię (...).
- Radna Zofia Kędziora wyraziła zdanie, że ma obawy, bo w ciągu roku czy dwóch tej oczyszczalni nie wybudujemy, a jak zakończymy tą oczyszczalnię w ciągu 5 lat, to też zmieni się technika, i dojdzie do tego, że nie osiągniemy efektu ekologicznego, będzie zmienione prawo środowiskowe, tak samo jak prawo wodne, i będziemy przerabiać sprawę kar. Podobna sytuacja była

z wysypiskiem w Elżbietowie, gdzie Rada była zachłyśnięta tym wysypiskiem, a z czasem stało się problemem. Mieszkańcy w sołectwie Radnej są podzieleni. Ponadto Radna dodała, że gmina w zadaniach własnych ma dostarczanie wody mieszkańcom i odprowadzenie ścieków, i nie można na tym zarabiać, to powinno się bilansować.

- Pan Waldemar Tomaszewski informował, że jak powiedział na samym początku Radny Ratajczak to on wywołał temat na komisji w grudniu, bo słyszał, że gmina Książ ma problemy ze ściekami. My podjęliśmy decyzję, że budujemy własną oczyszczalnię, a intencją Radnego było zaproszenie do dyskusji Gminę Książ na wspólne wypracowanie rozwiązania. Przewodniczący informował, że byłoby to dobre rozwiązanie gdybyśmy tą oczyszczalnię już mieli, i wtedy zapraszamy gminę Książ, bo mają bliżej do nas niż do PWiKu, zapewne gmina Książ rozpoczęła pewne dyskusje z PWiKiem. Kilkoro Radnych pojechało do Książa, a w konsekwencji doszło do wymiany zdań naszego Wójta i Burmistrza. Stąd to spotkanie w ubiegłym tygodniu i dzisiejsza sesja. Przewodniczący dodał, że już dawno temu podjął decyzję, wypowiedział się w tym temacie dość szeroko w gazecie. Budujemy oczyszczalnię, zaciągamy kredyt powiedzmy nawet komercyjny i zamknie się kwota 8 milionów złotych, co z pozostałymi? Będzie to tylko dla części zachodniej gminy, mówiliśmy, że musimy coś zrobić z oczyszczalnią w Nowym Mieście, jeżeli mielibyśmy podłączyć Nowe Miasto do oczyszczalni to czeka nas budowa kolektora, a co z mieszkańcami którzy czekają na kanalizację? Oni też czekają za kanalizacją, bo im odprowadzane są ścieki beczkowitzem, chodzi tu m.in. o Skoraczew, czy Dębno, oni też chcieliby płacić 4,50. My postawimy następną Radę przed faktem dokonanym, wybudujemy oczyszczalnię, a wy się martwcie co z resztą mieszkańców. W tej chwili odprowadzane jest średnio 176 m³ na dobę z Klęki, Aleksandrowa, Wolicy Koziej bez zakładu, przyjmując, że z Nowego Miasta będzie 250 m³ na dobę, razem 400 m³, do tego dojdzie Chocicza 300 m³, daje razem 700 m³. I jest to realna ilość oddawania ścieków do PWiKu.

(...)

- Wójt informował, że Radni od sierpnia nie do końca byli konsekwentni w swoich decyzjach, na początku wydawało się że połowa, jest za PWiKiem druga połowa za oczyszczalnią, natomiast na sesji tylko Przewodniczący został ze swoim głosowaniem, bo nie było Radnej Kędziory. Być może za mało było tych spotkań, dyskusji.
- Pani Mnich dodała, że pamięta sierpień, było tak jak Wójt mówi, połowa, do połowy. Potem była sesja, i okazało się, że gro Rady jest za tym żeby budować, wtedy dlatego było robione w przedsięwzięciach budowa oczyszczalni, bo jeżeli Rada zdecydowała, że nie idziemy do PWiKu, to należy ująć to w przedsięwzięciach, a zrobić to może tylko Rada. Dokumentacja miała być jesienią, wtedy jest umowa z wojewódzkim funduszem, nie można podpisać umowy jak nie ma w uchwale w przedsięwzięciach. W przedsięwzięciach zadania czy inwestycyjne czy bieżące, koliduje w tym, że jeżeli Wójt robi projekt musi wszystko włożyć w przedsięwzięcia. Sytuacja wyszła teraz, budżet przyjmowaliśmy w grudniu. Jeżeli sytuacja wyszłaby w grudniu i Rada nie podjęłaby uchwały budżetowej działali byśmy

na prowizorium. (...) Pani Mnich dodała, że w zeszłym roku Rada była na spotkaniach w PWiKu, wiedziała że ścieki z Klęki mają iść do Jarocina, we wrześniu Rada zmienia zdanie, nie można było podpisać umowy.

- Radna Król informowała, że Rada dowiedziała się o wszystkim na końcu maja, a cała sytuacja rozpoczęła się na początku roku. Gdyby od samego początku było taka rozmowa jak jest teraz byłaby inna sytuacja. (...)
- Przewodniczący informował, że 8 czerwca po spotkaniu prosił Prezesa PWiKu, o kalkulację kosztów i otrzymał od 0- 200 m stawka 6,52 zł; od 201-400 m stawka 5,23 zł; powyżej 400 m stawka 3,26 zł. Zakładając, że przy realnych 700 m³ na dobę byłaby to stawka musielibyśmy zapłacić do PWiKu 1 214 000,00 zł za 700 m³ co daje stawkę 4,75 zł/m. (...) Przy założeniu, że oddajemy 700m³ ścieków przy naszej stawce 4,10 zł/ metr daje 950 000,00 zł wpływu do budżetu, resztę uzupełniłby podatek i dzierżawa gruntów które PWiK musiałby zapłacić. Przy założeniu, że nie mamy nic, oddajemy im wszystko łącznie z dłużnikami. W sprawozdaniu z wykonania budżetu mieliśmy zaplanowane wydatki na gospodarke ściekową 888 233,00 zł z tego wykonaliśmy 742 087,00 zł, na przydomowe oczyszczalnie wydaliśmy 84 000,00 zł, tj. 660 000,00 zł takie są nasze koszty za rok 2016. Za półrocze 2017 roku wykonano 400 000,00 zł wydatków (są to pracownicy, energia, usługi pozostałe, składki, opłaty). Przewodniczący wyraził zdanie, że powinniśmy iść do PWiKu, bo dla Radnego to bardziej ekonomiczne rozwiązanie.
- Radna Kędziora informowała, że mówi się, że Boguszyn ma kanalizację, nic bardziej mylnego, jest gro ulic na których nie ma sieci kanalizacyjnej. Radna proponowała wziąć kredyt i pociągnąć kanalizację dla reszty mieszkańców. (...)
- Radny Borkowski informował, że padło zdanie, że zostawimy przyszłą Radę przed faktem zaciągniętego kredytu, zdaniem Radnego może to też działać w drugą stronę, może następnej Radzie nie spodoba się to, że pójdziemy do PWiKu. Bać się nie możemy, bo nigdzie nie można zagwarantować bezpiecznego biznesu. Jeżeli chodzi o kwestię Książa- poproszono Radnych na spotkanie robocze, aby zapytać o opinię, to nie była żadna ustawka, żadne układy. Z informacją przyszedł Burmistrz w kwestii porozumienia się z PWiKiem. Radni z Gminy Książ byli w dużej konsternacji, jedni byli za inni przeciwni, ale informowali też, że gdyby wiedzieli wcześniej może inaczej by zdecydowali, gdyby wiedzieli, że w Nowym Mieście jest dyskusja nt. budowy własnej oczyszczalni. (...) Radni na spotkaniu powiedzieli, że nie są władni do podejmowania decyzji, są władze gminy i to włodarze powinni w tym temacie dyskutować, fakt że wszyscy mają nóż na gardle. (...) Radny dodał, że nie można powiedzieć, że któraś opcja jest zła, różnie może się poukładać za np. 4 lata, bo nikt nie jest w stanie określić na dzień dzisiejszy co będzie za rok, za dwa, za trzy. Po rozmowie z Radnymi w Krzykosach na pytanie czy uważają że podjęli właściwą decyzję, odpowiedzieli że podjęli najbardziej kluczową decyzję w minionej dekadzie. Oni ustalają rozwój swojej gminy na mieszkańców, myślą rzecz jasna o tym aby całą gminę skanalizować, nie skanalizują całej gminy. Radny dodał, że tak sobie myśli, że może nawet jakby podpisano porozumienie z PWiKiem, to za rok czy za 5 lat jakby gmina

wywierała presje, żeby budowali kanalizację na całej gminie, to czkawką by im się to odbiło, że zrobią wszystko żeby tego nie zrobić. Radny przychylił się do tego co pani Kędziora powiedziała, może warto pokończyć kanalizację w tych miejscowościach gdzie już po części ona jest.

- Wójt informował, że ma świadomość że Radni mają niedosyt informacji, ale cała kwestia prawna była omawiana z fachowcami, z prawnikami. (...) O spotkaniu naszych Radnych z Radnymi z Księża Wójt dowiedział się od Burmistrza Księża, były prowadzone rozmowy, może byłoby fajnie jakby była duża oczyszczalnia która wzięłaby też ścieki i przemysłowe i z ścieki z Księża. Ale kto odbierze te trudne ścieki? W Krzykosach mieli maleńką oczyszczalnię, i gdyby tego nie zrobili, nie poradziliby sobie ze ściekami, bez wątplenia trafili w dobrym momencie, bo ta oczyszczalnia ich kosztowała ok 3 miliony zł.
- Przewodniczący również zgodził się z Panią Kędziorą, Radny proponował, aby te pieniądze przeznaczyć na skanalizowanie pozostałych mieszkańców. (...)
- Radny Marek Mroziński wyraził zdanie, że w dniu dzisiejszym byłaby inna zupełnie dyskusja gdyby przez te wszystkie lata cena była realna i porównywalna do stawek rynkowych. A dzisiaj jest dyskusja bo jest to następstwo naszej niekonsekwencji. Pytanie jest też czy nie będzie ze ściekami tak jak z ZGO, dzisiaj takie stawki, a za rok dwa, skok o 100%.
- Radna Zofia Kędziora informowała, że ani PWiK, ani my jako gmina nie będziemy teraz rzucać takich cen jak chcemy, będzie do tego odpowiedni wydział, który ustali taryfę. Taryfa będzie ustalana raz na trzy lata, a nie znamy przyszłości, nie wiemy jakie będzie to nowe prawo wodne.
- Przed głosowaniem Wójt dodał, że chciałby aby Rada nie kierowała się tylko ambicjonalnie, bo najważniejszym jest to, aby poradzić sobie z całym problemem gospodarki ściekowej. Jeżeli Rada zdecyduje, że budujemy oczyszczalnię to należy mieć pełną świadomość, że może tak być że podpiszemy umowę z wykonawcą i pojawi się problem z finansowaniem. Przedsięwzięcie to będzie szalenie kosztowne, bo oprócz budowy będziemy mieli problem oczyszczalni w Nowym Mieście, bo już nikt nie da zgody na budowę oczyszczalni w Nowym Mieście. (...)
- W związku z brakiem dalszych uwag Przewodniczący przeszedł do głosowania.

Za podjęciem uchwały wypowiedziało się 5 Radnych, 6 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący.

✚ Uchwała nie uzyskała akceptacji Radnych.

➤ Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę.

Ad 5) Interpelacje Radnych.

Przewodniczący poinformował, że wpłynęła jedna interpelacja Radnego Juliusza Twardowskiego, którą pan Tomaszewski odczytał i przekazał Wójtowi.

Ad 6) Wolne głosy i wnioski.

- Radna Król pytała czy dostaną Radni Porozumienia, o które prosili Radni, bo w sierpniu mówiło się, że jest ono zawarte na 5 lat, teraz się mówi że na rok, jest dużo nieścisłości.

Wójt udostępnił porozumienie Radnej.

- Przewodniczący odczytał pismo od Starosty Średzkiego w temacie skargi na Wójta Gminy złożonej przez mieszkańca bloków w Klęce. Przewodniczący pytał jaka jest decyzja Rady czy rozpatruje skargę cała Rada czy komisja rewizyjna, czy może zaprosić mieszkańców na komisję.

Wójt informował, że jest prosta matematyka razem CO i woda dochodu wpłynęło 192 345, 33 zł, a koszty zamykają się w kwocie 196 000,00 zł wydatków.

- Radny Marek Mroziński również odczytał pisma złożone przez Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej z bloku 45, 46, 47.
- W punkcie tym Radna Zofia Kędziora złożyła wniosek formalny, z wprowadzeniem pewnego porządku, aby jeżeli jest delegacja Radnych jadąca do sąsiednich gmin w kwestii przedyskutowania jakichś tematów informowała o tym fakcie Przewodniczącego.

Ad 7) Zamknięcie sesji.

O godzinie 20⁰⁰ Przewodniczący zamknął XXXVIII Nadzwyczajną Sesję Rady Gminy.

Protokołowała
Podinspektor ds. Rady Gminy
Julita Ciarcińska-Wachowiak

Zatwierdził
Przewodniczący Rady
/-/ Waldemar Tomaszewski